

Sygn. akt II Ca 92/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariola Wojtkiewicz
Sędziowie:	SSO Violetta Osińska (spr.) SSR Zbigniew Ciechanowicz
Protokolant:	Dorota Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 18 września 2013 roku w S.

sprawy z powództwa K. K. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie z dnia 14 listopada 2012r. , sygn. akt I C 1742/10

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, iż :

a/ w punkcie III zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki K. K. (1) dodatkowo kwotę 9871 zł (dziewięć tysięcy osiemset siedemdziesiąt jeden) złotych i oddala powództwo w pozostałym zakresie;

b/ w punkcie IV nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie kwotę 550 (pięćset pięćdziesiąt) złotych tytułem opłaty sądowej, od uiszczenia której powódka była zwolniona;

2. oddala apelację w pozostałym zakresie;

3. koszty postępowania apelacyjnego znosi wzajemnie pomiędzy stronami.

Sygn. akt II Ca 92/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 listopada 2012r., sygn. akt I C 1742/10, Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki K. K. (1) kwotę 1129 zł (pkt I.); umorzył postępowanie

w zakresie żądania odsetek ustawowych (pkt II.); oddalił powództwo w pozostałej części (pkt III.); nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego Szczecin -Centrum w Szczecinie kwotę 57 złotych tytułem opłaty sądowej, od której uiszczenia powódka była zwolniona (pkt IV.); oddalił wniosek powódki o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej kosztów procesu (pkt V.); odmówił nadania wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności (pkt VI).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy wydał w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i prawne:

W dniu 13 czerwca 1990 roku zawarta została między matką powódki a poprzedniczką pozwanego Państwowym Zakładem (...) w S., Inspektoratem w S. umowa ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci nr (...). Strony wskazały w umowie: jako początek okresu ubezpieczenia dzień 1 lipca 1990 roku, a okres ubezpieczenia na 20 lat; jako sumę ubezpieczenia kwotę 1.000.000 starych złotych. Składkę miesięczną określono na kwotę 4.600 starych złotych. Zakład ubezpieczeń wystawił dokument ubezpieczenia-polisę posagową. Integralną częścią umowy ubezpieczenia był dodatek do polisy ustalający coroczne podwyższanie ubezpieczenia w umówionym okresie ubezpieczenia o 124%. W przypadku zmiany oprocentowania rezerw lokat technicznych ubezpieczeń osobowych podwyżka ta mogła być odpowiednio zmieniona w okresie ubezpieczenia. Oprocentowanie lokat rezerw technicznych w okresie ubezpieczenia było zmienne i uzależnione od zysków z tego tytułu uzyskiwanych przez pozwaną i wynosiło w poszczególnych latach: w roku 1989 – 66%; w roku 1990-104%;w roku 1991-45%,w roku 1992-37,5%,w roku 1993-40,5%,w roku 1994-33%, w roku 1995 - 24,6 %,w roku 1996 - 23,2 %, w roku 1997- 18,06 %, w roku 1998-15,03%, w roku 1999-12,96%, w roku 2000 -13,57%, w roku 2001 -18,37 %;w roku 2002 - 15,93%,w roku 2003- 4,25 %,w roku 2004-9,71 %, w roku 2005-9,3 %, w roku 2006-8,6%, w roku 2007- 5,7 %. Pismem z dnia 3 września 2010r. pozwana poinformowała powódkę o kwocie świadczenia wynikającego z umowy ubezpieczenia zaopatrzenia powódki - w kwocie 1129 zł. Powódka odmówiła przyjęcia świadczenia. Powódka ma 23 lata, nie ma zawodu i nie ma pracy. Powódka jest studentką filologii włoskiej w W.. Nie otrzymuje stypendium ani świadczeń. Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd uznał powództwo za nieuzasadnione, wskazując, iż stan faktyczny niniejszej sprawy był w zasadzie pomiędzy stronami bezsporny albowiem ustalone okoliczności faktyczne wynikają z przedłożonych przez strony dokumentów, których wiarygodność nie była kwestionowana przez żadną ze stron, ponadto Sąd nie znalazł podstaw do poddania tych dokumentów i okoliczności nimi stwierdzonych w wątpliwość. Sąd Rejonowy wskazał, iż strony pozostawały w sporze co do oceny prawnej stanu faktycznego sprawy, a mianowicie czy w przedmiotowej sprawie zaistniały podstawy do dokonania sądowej waloryzacji świadczenia z umowy ubezpieczenia zaopatrzenia powódki.Sąd Rejonowy uznając, iż podstawą żądania powódki jest treść przepisów art. 805 § 1 i 2 k.c., art. 808 § 1 k.c. w zw. z art. 358¹ § 3 k.c. wskazał, iż przesłanką sądowej waloryzacji świadczenia pieniężnego jest istotna zmiana siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania, która powoduje, że początkowa wartość długu w dacie powstania zobowiązania nie odpowiada w żadnej mierze kwocie zaoferowanego świadczenia, zgodnie z zasadą nominalizmu, w dacie wymagalności świadczenia. Sąd orzekający w pierwszej instancji, mając na względzie stan faktyczny niniejszej sprawy, w tym klauzulę waloryzacyjną przewidzianą przez strony w umowie ubezpieczenia, uznał, że w przedmiotowej sprawie zaistniały pozytywne przesłanki waloryzacji określone w art. 358¹ § 3 k.c. Wskazał przy tym, iż umowa zaopatrzenia powódki została zawarta w określonych warunkach społeczno- gospodarczych. Hiperinflacja miała w Polsce miejsce w latach 80 - w szczególności pod koniec lat 80, na przełomie lat 80 i 90 oraz na początku lat 90, zasadniczo do roku 1993 - zatem tylko w początkowym okresie na jaki zawarto umowę ubezpieczenia. W roku 1990 zjawisko inflacji było faktem powszechnie znanym i odczuwalnym przez osoby fizyczne, tym bardziej, że rok przed zawarciem umowy, tj. w 1989 inflacja wyniosła ponad 600 % a w roku 1990 około 249 %. Zatem zdaniem Sadu Rejonowego każdy przeciętnie wykształcony człowiek miał świadomość, że wartość pieniądza drastycznie spada i należy się z tym liczyć wchodząc we wszelkie stosunki zobowiązaniowe. Dalej Sąd Rejonowy wywodził, że dla uzasadnienia stanowiska o braku podstaw do waloryzacji, przy uwzględnieniu ponadto, że umowa będąca podstawą sporu zawierała klauzulę waloryzacyjną. Nadto umowa zaopatrzenia powódki w porównaniu z umowami zaopatrzenia dzieci zawieranymi w latach 70 i 80 ubiegłego wieku, gdy zmiana siły nabywczej pieniądza w okresie trwania stosunku zobowiązaniowego na podstawie umów zawieranych w latach 70 i 80 ubiegłego wieku (okres ubezpieczenia 15- 20 lat) wynosiła (przy uwzględnieniu wskaźnika inflacji) od około 1100 % do około 1600 %, a w przypadku umowy powódki - 403 %. Sąd Rejonowy podkreślił, iż dla uchronienia się od spadku siły nabywczej pieniądza strony w umowie zaopatrzenia

powódki zawarły umowną klauzulę waloryzacyjną sprowadzającą się do zastrzeżenia umownego, że w okresie trwania umowy ubezpieczenia należne z tej umowy wszelkie świadczenia miały wzrastać co roku według zmiennej stopy procentowej. Wielkość stopy procentowej miała być uzależniona od dochodów uzyskanych przez (...) z tytułu lokat rezerw technicznych na rachunkach bankowych i w przypadku zmiany oprocentowania tych lokat pierwotnie zastrzeżona podwyżka w wysokości 124 % mogła być od odpowiednio zmieniona. W ocenie Sądu pierwszej instancji, strony zgodnie przewidziały mechanizm zmiany wskaźnika oprocentowania, uzależniając go od oprocentowania rezerw lokat, więc Sąd był zobowiązany to postanowienie umowne uwzględnić. Czyniąc porównanie corocznego wskaźnika inflacji w okresie trwania umowy ubezpieczenia ze zmienną stopą procentową o jaką wzrastała suma ubezpieczenia - uzależnioną od dochodów uzyskiwanych przez pozwaną z tytułu lokat wskazał, że w okresie trwania umowy prawie w każdym roku, suma nominalna polisy posagowej wzrastała powyżej wskaźnika corocznej inflacji. W konkluzji stwierdził, iż nie doszło do „istotnego spadku siły nabywczej pieniądza”, przy uwzględnieniu łącznego wskaźnika urealnienia zastosowanego przez pozwaną za cały okres, skoro nominalna suma ubezpieczenia była „oprocentowana” w rzeczywistości powyżej wskaźnika inflacji. Sąd Rejonowy podkreślił, iż umowa z roku 1990 została zawarta w całkowicie odmiennych warunkach społeczno-gospodarczych, a mianowicie już w warunkach gospodarki wolnorynkowej, w warunkach zjawiska hiperinflacji i z corocznie już spadającym wskaźnikiem inflacji - przez ostatnie lata trwania stosunku zobowiązaniowego już z jednocyfrowym wskaźnikiem inflacji.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiodła strona powodowa zaskarżając wyrok w części tj. co do punktów I, III, IV, V i VI. Wyrokowi zarzucając:

1) naruszenie prawa materialnego, a w szczególności art. 358¹ § 3 k.c. poprzez jego niezastosowanie: w skutek błędnej wykładni przesłanki „istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza” polegającej na bezzasadnym przyjęciu, iż postępująca inflacja -kiedy doszło do zawarcia umowy ubezpieczenia powódki w roku 1990 oraz dalszy znaczny spadek siły nabywczej pieniądza już po jej zawarciu, nie prowadzą do ziszczenia się owej przesłanki, co eliminuje dokonanie sądowej waloryzacji świadczenia umowy, wbrew ratio legis powołanego przepisu; polegające na nieuwzględnienie interesu powódki, obarczając ją w całości za skutki sytuacji społeczno-gospodarczej w okresie zawierania i obowiązywania umowy, zasad współżycia społecznego oraz pominięcie celu umowy ubezpieczenia skutkującego uzyskaniem przez powódkę świadczenia w wysokości całkowicie niewspółmiernej do pierwotnej wartości kwoty ubezpieczenia w chwili zawarcia umowy oraz do swoich potrzeb majątkowych, których zaspokojeniu służyć miała wypłata świadczenia ubezpieczeniowego;

2) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego polegającą na bezzasadnym przyjęciu, że rentowność portfela lokat (...) S.A. za lata 1989-2007 jest tożsama z oprocentowaniem rezerw lokat technicznych za poszczególne lata w okresie obowiązywania umowy (1990-2010) i stanowi kryterium zmiany wskaźnika podwyższenia sumy ubezpieczenia, podczas gdy strona pozwana nie wykazała w jakiej wysokości kształtowała się wysokość oprocentowania rezerw lokat technicznych po zawarciu umowy warunkująca zmianę 124 % wskaźnika podwyższenia sumy ubezpieczenia, poprzestając jedynie na przedstawieniu rentowności portfela lokat (...) S.A. w latach 1989-2007;

3) naruszenie prawa procesowego, a w szczególności: art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nie rozważenie w sposób wszechstronny zebranego materiału oraz przekroczenie granic swobodnej i dokonanie dowolnej oceny dowodów, co znalazło swój wyraz w bezzasadnym sumowaniu wskaźników inflacyjnych przez sąd, jako zabiegu nieznajdującego żadnego uzasadnienia matematycznego oraz ekonomicznego prowadzącego w efekcie do przerachowania wskaźników, tym samym do błędnej ich analizy, art. 228 § 1 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie skutków procesu denominacji w Polsce mającego wpływ na obniżenie kwoty uposażenia, jako faktu notoryjnego skutkującego wadliwym ustaleniem stanu faktycznego sprawy, art. 328² k.p.c. polegające na wewnętrznej sprzeczności treści uzasadnienia wyroku w aspekcie zaistnienia przesłanki „istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza” albowiem z jednej strony sąd orzekający stwierdza jej brak po czym nie kwestionuje okoliczności, że w okresie trwania umowy nastąpiła istotna zmiana siły nabywczej pieniądza, art. 333 § 1 pkt 2 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji gdy pozwana

uznała wysokość żądania w części tj. co do kwoty 1129 zł i w takiej też części wyrokowi powinien zostać z urzędu nadany rygor natychmiastowej wykonalności.

Apelująca powódka wniosła o uwzględnienie powództwa w całości poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 30 000 zł; o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

W uzasadnieniu apelująca podkreśliła, iż wbrew zapatrywaniom poczynionym przez sąd, w oparciu o powszechnie znane wskaźniki kształtowania się poziomu inflacji w Polsce w latach 1990- 2010 z całą stanowczością należało stwierdzić, iż przedmiotowa umowa została zawarta w realiach postępującej już wysokiej inflacji oraz że w latach jej obowiązywania doszło do dalszego znacznego spadku siły nabywczej pieniądza. Dokonana natomiast przez sąd pierwszej instancji ocena sytuacji społeczno-gospodarczej w 1990 r. tj. w roku zawarcia przez matkę powódki umowy ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci prowadzi do bezzasadnego przyjęcia, że umowy tego typu zawierane w roku 1990 i latach następnych nie podlegają sądowej waloryzacji. Apelująca podkreślała, iż zapatrywania sądu pierwszej instancji w powyższym zakresie zostały poczynione na podstawie wadliwie dokonanej analizy wskaźników inflacji w Polsce w okresie obowiązywania przedmiotowej umowy oraz w latach 70 i 80 XX wieku. Za błędne i nieznajdujące żadnego uzasadnienia zarówno matematycznego jak i ekonomicznego należy uznać dodawanie do siebie owych wskaźników, porównywanie ich sum oraz ustalanie wzajemnych stosunków między nimi. Taki zabieg w efekcie skutkuje przerechowaniem wskaźników i prowadzi do wadliwych wniosków, których nie ustrzegł się sąd pierwszej instancji.

Apelująca nie zgodziła się z argumentacją sądu aby matka powódki decydując się na zawarcie umowy ubezpieczenia swojej córki w roku 1990 miała pełną świadomość ryzyka związanego ze stosunkiem zobowiązaniowym i wiedzę co do dalszego kształtowania się poziomu inflacji w Polsce oraz że przewidywała proces denominacji złotego w roku 1995. Apelująca zwróciła uwagę, iż to pozwana jako podmiot profesjonalnie zajmujący się działalnością ubezpieczeniową przygotowała ofertę oraz postanowienia przedmiotowej umowy. Nadto apelująca zwróciła uwagę na błędne posłużenie się przez sąd pierwszej instancji przedłożonym przez stronę pozwaną, wskaźnikiem rentowności portfela lokat (...). w latach 1989 -2007, jako wskaźnikiem od zmiany którego uzależniona była coroczna wartość podwyższenia sumy ubezpieczenia powódki określona w umowie na 124 % .Zdaniem apelującej Sąd Rejonowy bezzasadnie przyjął, że oprocentowanie lokat rezerw technicznych jest tożsame z rentownością portfela lokat (...) S.A. w latach 1989 -2007.

Jako istotne uchybienie zarzuciła nieuwzględnienie przez sąd pierwszej instancji procesu denominacji złotego jaki rozpoczął się w Polsce w dniu 1 stycznia 1995 r. Okoliczność ta w rozumieniu art. 228 § 1 k.p.c. stanowi fakt notoryjny i nakłada na sąd obowiązek jego uwzględnienia z urzędu. Zaproponowane przez pozwaną świadczenie 1 129 zł stanowi jedynie matematyczne przerechowanie kwoty ubezpieczenia na skutek procesu denominacji. W orzecznictwie i literaturze – wywodziła apelująca - wyrażany jest pogląd, że waloryzacja nie może polegać na mechanicznym przerechowaniu świadczenia, gdyż musi uwzględniać inne czynniki będące miernikami wartości takie jak ceny mieszkań, towarów i usług czy wysokości przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. Ten ostatni czynnik zastosowała powódka dokonując wyliczenia przysługującego jej świadczenia po okresie ubezpieczenia. Takiego zabiegu nie dokonał jednak sąd orzekający całkowicie pomijając problem denominacji złotego. Kwestionując prawidłowość zaskarżonego orzeczenia apelująca wskazała na wyrok Sądu Rejonowego z dnia 19 września 2011 r., sygn. akt I C 1743/10 zasądającego od pozwanej na rzecz K. K. (2) - siostry powódki - kwoty 25 000 zł z tytułu umowy zaopatrzenia dzieci. Zmieniony następnie na skutek apelacji pozwanej przez Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny wyrokiem z dnia 13 czerwca 2012 r., II Ca 311/12 zasądający na rzecz powódki kwotę 12 500 zł. Apelująca podkreśliła, iż oba powództwa wpłynęły do sądu w tym samym czasie, oba oparte były na identycznej podstawie prawnej oraz faktycznej Tymczasem oba wyroki tego samego sądu orzekającego różnią się diametralnie w swojej treści.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się częściowo uzasadniona doprowadzając do zmiany zaskarżonego wyroku.

Rację należy przyznać apelującej powódce, iż stan faktyczny przedmiotowej sprawy uzasadniał dokonanie sądowej waloryzacji, której przesłanki określają normy zawarte w art. 358¹ § 3 k.p.c. Otóż zgodnie z treścią powyższego przepisu w razie istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współzycia społecznego, zmienić wysokość lub sposób spełnienia świadczenia pieniężnego, chociażby były ustalone w orzeczeniu lub umowie.

W realiach przedmiotowej sprawy i w nawiązaniu do głównych zarzutów apelacji szczególnego znaczenia nabiera przesłanka „istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza”.

Dla porządku przywołać należy ugruntowane już stanowisko Sądu Najwyższego gdzie wskazano, iż o sile nabywczej pieniądza można mówić - ujmując rzecz najprościej - jako o możliwości nabycia określonych dóbr materialnych, które zawsze przedstawiają określoną wartość realną. Nie zawsze ta ich wartość realna pokrywa się z wartością znaku pieniężnego, który wyemitowany został, żeby być jej nośnikiem, bo różne procesy ekonomiczne wywołać mogą w tym zakresie rozmaite różnice. Vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05 grudnia 2000 r. IV CKN 181/100

Sąd Odwoławczy uznaje za słuszne twierdzenia apelacji, że nawet po roku 1990, kiedy to matka powódki zawarła z pozwanym omawianą umowę, istotnie postępowala zmiana siły nabywczej pieniądza, której to zmiany w żadnej mierze nie rekompensowało podwyższenie ubezpieczenia o wskaźniki o jakich szeroko wywodził Sąd pierwszej instancji, a odpowiadające oprocentowaniu lokat rezerw technicznych pozwanego w okresie ubezpieczenia.

Jak wynika z danych przytaczanych przez Sąd Rejonowy inflacja w roku 1989 sięgnęła 639,6% w roku 1990- 249,3 %, w roku 1991- 60,4 % w roku 1992- 44,3 % i wahała się na podobnym poziomie w latach kolejnych, co zdaniem Sądu Odwoławczego świadczy przede wszystkim o niestabilności warunków gospodarczych podówczas panujących w kraju. Nie wymaga głębszych wywodów zatem fakt, iż w latach 90 w związku ze zmianami ustrojowymi, dostosowywaniem gospodarki do wolnorynkowej nastąpiła destabilizacja siły nabywczej pieniądza w porównaniu z rokiem 1990, co w żadnej mierze średnio zorientowany obywatel nie był w stanie przewidzieć. Warto podkreślić, iż mechanizmy rządzące gospodarką w latach 1990 były na tyle zmienne i nieprzewidywalne, że nie można faktu zawązania umowy posagowej w roku 1990 w oparciu o argumentację postępującej już podówczas inflacji - pozbawiać możliwości waloryzacji sądowej.

Przy czym Sąd Odwoławczy pragnie podkreślić, iż wywody powyższe pozostawia aktualnymi tylko i wyłącznie w zakresie konkretnie rozpatrywanej „polisy posagowej”.

Dokonując korekty zaskarżonego orzeczenia Sąd Okręgowy wyszedł przede wszystkim z założenia, iż waloryzacji podlegać winna nie suma nominalna ubezpieczenia, lecz suma uposażenia, jaką miała otrzymać powódka po upływie czasu trwania umowy. Wbrew wywiodom Sądu Rejonowego przyjąć również należy wskaźnik podwyższenia corocznie o 124 %. Powyższe wynika z dodatku 1/90 do polisy nr (...). Możliwość przyjęcia innej podwyżki z uwagi na nie wprowadzenie jej w stosunek zobowiązaniowy - poprzez chociażby pismem informowanie o obniżeniu oprocentowania z uwagi na zmianę oprocentowania rezerw technicznych lokat (...) - nie może mieć aktualnie zastosowania. Warto również podkreślić, iż z postanowienia dodatku 1/90 wynika, iż podwyższenie „może” ulec zmianie, nie zaś że „ulega” zmianie w związku np. ze zmianą rzeczowego oprocentowania rezerw technicznych.

W tych okolicznościach skoro polisa dotyczyła kwoty 1 000 000 zł, a suma ubezpieczenia podwyższana miała być corocznie o 124 %, po upływie 20 lat powódka otrzymać miała kwotę 25 800 000 zł, co stanowiło 25 przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia z roku 1990, które to wynosiło 1 029 637 zł.

Odwołanie się do przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia stanowić będzie - w realiach niniejszej sprawy - najbardziej racjonalny obraz uposażenia w związku z zawarciem umowy, w której suma ubezpieczenia ustalona została na kwotę 1 000 000 zł, a więc odpowiadającą 25-krotności przeciętnego wynagrodzenia w chwili upływu okresu na jaki umowa została zawarta. W III kwartale 2010 r. wg obwieszczenia Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 18 października 2010 r. w sprawie przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw,

włącznie z wypłatami z zysku, w trzecim kwartale 2010 r. wynagrodzenie to wynosiło 3.385,23 zł - co odpowiadało 2425,21 zł netto. Zatem 25 - krotność wynagrodzenia netto to kwota 60 630,25 zł i na takim poziomie winna być zdaniem Sądu odwoławczego postrzegana realna wartość umówionego świadczenia. Z drugiej strony wartość ta jest tylko wyjściową dla dalszej waloryzacji czynionej przez Sąd. Nie można bowiem automatycznie przyjmować, iż kwota w powyższej wysokości – abstrahując nawet od żądania pozwu – mogłaby być w sprawie zasądzona. Skoro art. 358¹ § 3 k.c. nie określa ściśle skonkretyzowanych mierników waloryzacji, to jednocześnie nakazuje sądowi każdorazowo rozważenie interesów obydwu stron zgodnie z zasadami współżycia społecznego – biorąc pod uwagę konkretne okoliczności sprawy, i to okoliczności wszechstronnie rozważone. Sąd przy waloryzacji świadczenia winien uwzględnić interesy obu stron. Nie chodzi tu bowiem – co już wyżej sygnalizowano - o proste przewartościowanie świadczenia pieniężnego wedle przyjętego miernika – tutaj średnie miesięczne wynagrodzenie - lecz o sprawiedliwe i słuszne rozłożenie konsekwencji ekonomicznych istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza na obie strony i to przy uwzględnieniu okoliczności zawarcia umowy ubezpieczenia oraz indywidualnej sytuacji każdej ze stron, nie tylko ekonomicznej, ale i ogólnozyciowej. Nawiązując do wyżej zaprezentowanego rysu teoretycznego podkreślić należy, iż Sąd Odwoławczy miał na uwadze szczególne i konkretne okoliczności właściwe tylko dla powódki i pozwanego jako stron umowy poddanej pod rozagę sądu w niniejszym postępowaniu. Wbrew twierdzeniom apelacji Sąd Odwoławczy w niniejszej sprawie nie był zatem władny do niejako automatycznego zaaprobowania ustaleń, co do stosunku zobowiązaniowego jaki istniał pomiędzy pozwanym a siostrą powódki rozstrzygniętego ostatecznie wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 13 czerwca 2012 r. w sprawie II Ca 311/12.

W świetle powyższego Sąd Odwoławczy uznał, iż ostateczna kwota 11 000 zł stanowić będzie odpowiednią wartość jaką winna otrzymać powódka w niniejszej sprawie. Kwota ta z jednej strony stanowi prawie dziesięciokrotność zaproponowanej przez pozwanego sumy i jako kwota dość znaczna pozwoli choć w części na pokrycie potrzeb dla których polisa została zawarta. Przyznanie sumy w wyższej wysokości, a dochodzonej pozwem, o tyle nie znajdowała uzasadnienia, iż powódka jest osobą młodą ale już dorosłą, uczącą się i zdobywającą zawód. Strona powodowa nie podniosła natomiast innych, szczególnych okoliczności, dotyczących choćby stanu zdrowia, które uzasadniałyby w świetle zasad współżycia społecznego przyznanie kwoty wyższej. Wydając wyrok w przedmiotowej sprawie nie można było pominąć i tego, że opłacane przez matkę powódki składki były niewielkie i wnoszone tylko przez pierwsze lata trwania umowy. Nadto nie bez znaczenia jest okoliczność daty nawiązania umowy, która w ocenie Sądu Okręgowego choć nie wyłącza waloryzacji sądowej, niemniej jednak winna zostać uwzględniona przy szacowaniu ostatecznej wartości polisy, co też Sąd Odwoławczy czyni.

Z drugiej strony Sąd Okręgowy orzekając o zasądzeniu wskazanej łącznie kwoty miał na uwadze okoliczność, że pozwany jako podmiot profesjonalnie zajmujący się działalnością ubezpieczeniową miał większe możliwości zabezpieczenia się przed skutkami inflacji poprzez zawieranie umów o odpowiedniej treści, czy to w zakresie wysokości składki czy kształtu klauzul waloryzacyjnych. Nie jest zatem dopuszczalne stanowisko, w którym wbrew zawartej umowie, a interpretowanej przez matkę powódki w warunkach i realiach właściwych dla momentu jej zawiązywania, po upływie okresu na jaki umowa została zawarta, pozwany proponuje wypłatę sumy z polisy posagowej w wysokości 1129 zł.

W tych okolicznościach, po zważeniu interesu obu stron i wykonywania obowiązków płynących z tejże umowy przez powódkę jak i pozwanego Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powódki dalszą kwotę 9871 zł, nie znajdując podstaw do zasądzenia kwoty zgodnie z żądaniem pozwu.

Na zakończenie podkreślić należy, iż zarzut naruszenia art. 333 § 1 pkt 2 kpc nie okazuje się słuszny, albowiem strona pozwana w ramach toczącego się powództwa nie złożyła materialnoprawnego oświadczenia o uznaniu powództwa do kwoty 1129 zł. Zaproponowanie wypłaty tej sumy przed zawiśnięciem sporu, w sytuacji odmowy jej przyjęcia przez powódkę nie jest tożsame z oświadczeniem składanym w ramach toczącego się procesu.

Mając na uwadze powyższe na mocy art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w punkcie 1a sentencji.

Skoro modyfikacji podlegała ostatecznie zasądzona kwota należności głównej, stosownej zmianie podlegało również rozstrzygnięcie o nieuiszczonych kosztach, o czym orzeczono w pkt 1 b sentencji wyroku. W pozostałym zakresie apelacja jako niezasadna - stosownie do treści art. 385 k.p.c.- podlegała oddaleniu, o czym Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 2 sentencji wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. Sąd Okręgowy mając na uwadze wartość przedmiotu zaskarżenia, udział profesjonalnych pełnomocników procesowych a przede wszystkim charakter dochodzonego roszczenia stwierdził, iż częściowe jedynie uwzględnienie zarzutów apelacji uzasadnia zastosowanie dyspozycji wskazanego przepisu.